ROK III. Nr 9 — 10.



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO RZESZÓWSKIEGO

Rzeszów, dnia 1-go września 1948 r.

CZOŁOWE ZADANIA W NOWYM ROKU SZKOLNYM.

INSTRUKCJE o organizacji roku szkolnego 1948/49 w szkołach ogólnokształcących i zawodowych wysuwają na czoło szereg nowych zagadnień.

Wprowadzamy JEDNOLITĄ SZKOŁĘ OGÓLNOKSZTAŁCĄCĄ drogą łączenia szkół podstawowych ze średnimi ogólnokształcącymi. Będzie tych szkół w tym roku stosunkowo niewiele, bo zaledwie kilkanaście w Okręgu. W pierwszym rzucie komasujemy szkoły, których warunki pomieszczeniowe, zespół nauczycielski i położenie sieciowe pozwalają na natychmiastowe przekształcenie ich w JEDENASTOLETNIE SZKOŁY nowego typu. Inne trzeba stopniowo do takiego przeorganizowania przygotować.

Obok prac nad urządzeniem nowopowstałych szkół jednolitych muszą pójść prace nad odpowiednim ROZMIESZCZENIEM tych szkół w terenie, gdyż liczbę ich z roku na rok zamierzamy planowo powiększać. Opracowanie wszechstronnie przemyślanej i z punktami innych rodzajów szkół skorelowanej SIECI SZKÓŁ ogólnokształcących jedenastoletnich — to bardzo ważne przedsięwzięcie.

Następnym będzie dążenie do likwidacji szkół nieczynnych i OBWODÓW BEZSZKOLNYCH, zagęszczanie sieci szkół zbiorczych, wsparcie szkół o jednym i dwóch nauczycielach dodatkowymi siłami nauczycielskimi, by szkoły te mogły sprostać włożonym na nie zadaniom i doprowadzić swych wychowanków do osiągnięcia poziomu normalnej SIEDMIOKLASOWEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ.

Chodzi o poprawienie warunków większości szkół powszechnych dla pełnej realizacji NOWYCH PROGRAMÓW nauczania i wychowania.

Z tym wiąże się konieczność nieustających zabiegów o coraz lepsze MATERIALNE WYPOSAŻENIE SZKÓŁ. Trzeba ożywić i podwoić troskę na tym odcinku, mobilizując wszystkie czynniki ze środowiskiem szkolnym związane, by budynek szkoły stawał się obszerniejszy, widniejszy, schludniej utrzymany, by sprzętów szkolnych i pomocy naukowych przybywało, by uczeń miał zapewnione wygodne miejsce w klasie, na korytarzu, na boisku. Stała pamięć O POTRZEBACH ZDROWOTNYCH życia szkolnego, to zasadniczy warunek zapewniający nam możliwości podniesienia WYNIKÓW PRACY SZKOLNEJ. Uwagi te dotyczą wszystkich szkół, bez różnicy typu i stopnia organizacyjnego.

Odnośnie do szkolnictwa zawodowego przypomnieć należy, że ROZBUDOWA SZKÓŁ ZAWODOWYCH dostosowana do potrzeb 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej — trwa. Jesteśmy na styku obecnego planu z nowym planem sześcioletnim, który niewątpliwie postawi nowe żądania w zakresie rozbudowy szkół zawodowych. Trzeba więc doskonalić formy kształcenia zawodowego uczniów szkół zawodowych jak również dokształcania zawodowego dorosłych — już pracujących zawodowo, trzeba zbliżać w pierwszym rzędzie ten typ szkoły do współczesnego życia Polski i świata poprzez na wskroś nowoczesną tematykę, poprzez racjonalne organizowanie praktyk uczniowskich i nauczycielskich, poprzez zorganizowane wprowadzanie do pracy i racjonalne przydzielenie sił zawodowych młodych absolwentów tych szkół, by niezwłocznie po zakończeniu szkolenia, a nawet już w czasie trwania nauki szkolnej, mogli w pełni realizować hasło młodych zawodowców: „PRZEZ UZAWODOWIENIE DO RZETELNEJ SŁUŻBY POLSCE“.

TADEUSZ GRUSZCZYŃSKI
Kurator Okr. Szkoln. Rzesz.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ I. — (URZĘDOWA)

Poz. 26.

Wykaz rozporządzeń, instrukcji. okólników i komunikatów Ministerstwa Oświaty.

(patrz Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty Nr 5, 6, 7 z 1948 r.).

Nr 5.

ZARZĄDZENIA MINISTRA OŚWIATY:

Poz. 84 — z dnia 25 kwietnia 1948 r. o wprowadzeniu tymczasowego programu 3-letniego gimnazjum telekomunikacyjnego str. 177.

Poz. 85 — z dnia 30 kwietnia 1948 r. o regulaminie egzaminu dojrzałości w liceach zawodowych str. 178.

OKÓLNIKI:

Poz. 87 — Nr 8 z dnia 26 kwietnia 1948 r. w sprawie zaopatrywania szkół w pomoce i urządzenia szkolne w ramach planu produkcji Państwowych Zakładów Pomocy Szkolnych str. 189.

Poz. 88 — Nr 9 z dnia 28 kwietnia 1948 r. w sprawie zasad powoływania państwowych komisyj egzaminacyjnych do przeprowadzenia egzaminu ukończenia szkoły średniej dla dorosłych str. 190.

KOMUNIKATY:

Poz. 89 — w sprawie nabywania blankietów legitymacji służbowych str. 191.

Poz. 90 — w sprawie likwidacji referatów zaopatrzenia nauczycieli str. 191.

Poz. 91 — w sprawie udzielania urlopów profesorom i pomocniczym siłom naukowym w państwowych szkołach wyższych str. 192.

Poz. 93 — w sprawie sposobu przeprowadzania egzaminów w szkołach dla dorosłych str. 192.

Poz. 94 — w sprawie egzaminów końcowych w szkołach zawodowych str. 193.

Poz. 95 — w sprawie praktyk nauczycieli szkół zawodowych str. 194.

Poz. 27.

Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Oświaty
Warszawa

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY:

z dnia 16 marca 1948 r. (Nr I Pers—5200) 48.

w sprawie wymiaru godzin nauczania oraz innych zajęć obowiązkowych nauczycieli i kierowników szkół.

Na podstawie art. 29 ust. (1) ustawy z dnia 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. Nr 104) 1932, poz. 873 zmienionej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 660) i ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 243) zarządzam, co następuje:

Par. 1. W rozporządzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 10 sierpnia 1937 r. o wymiarze godzin nauczania oraz innych zajęć obowiązkowych nauczycieli i kierowników szkół (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 10, poz. 316), zmienionego rozporządzeniami Ministra Oświaty z dnia 10. XII. 1945 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 7, poz. 267), z dnia 14. I. 1946 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 1. poz. 4), z dnia 21. VI. 1946 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 7 poz. 212), z dnia 8. IV. 1947 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 5, poz. 95) i z dnia 4. X. 1947 r. (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 10, poz. 238) wprowadza się zmiany następujące:

1) ustępy 3 i 4 par. 2 otrzymują nowe brzmienie:

„(3) w szkołach powszechnych siedmio i ośmioklasowychh nauczycielom uczącym w klasie VII i VIII liczy się jedną godzinę nauczania w tych klasach wychowania fizycznego za 1 i jedną piątą godziny, a przedmiotów wymienionych w par. 7 niniejszego rozporządzenia liczy się:

w I kategorii przedmiotów za 1 i jedną dziewiątą godz.
w II kategorii przedmiotów za 1 i jedną trzecią godz.
w III kategorii przedmiotów za 1 i jedną siódmą godz.

(4) ułamki wynikłe z pomnożenia ilości przydzielonych godzin nauczania przez liczby podane w ust. 3 a większe od połowy należy zaokrąglać do pełnych jednostek — mniejsze zaś od połowy odrzucać.

2) W par. 7 punkcie „a" skreśla się wyrazy: „ćwiczenia cielesne, przysposobienie wojskowe, przysposobienie sportowe", dodaje się zaś ust. 2 o następującym brzmieniu: „Nauczyciel wychowania fizycznego w szkole średniej ogólnokształcącej obowiązany jest do udzielenia nauki w wymiarze 25 godzin lekcyjnych tygodniowo".

3) W par. 8. punkcie „a" ust. (2) skreśla się wyrazy: „ćwiczenia cielesne, przysposobienie wojskowe", „przysposobienie sportowe", dodaje się ustęp (3) o następującym brzmieniu: Nauczyciel wychowania fizycznego w liceum pedagogicznym obowiązany jest do pełnienia wszystkich czynności, związanych z przygotowaniem zawodowym uczniów oraz do udzielania nauki w wymiarze 19 godzin lekcyjnych tygodniowo".

4) W par. 14 w punkcie „a" ust. (1) skreśla się wyrazy: „ćwiczenia cielesne, przysposobienie wojskowe, przysposobienie sportowe", dodaje się ust. (3) o następującym brzmieniu: Nauczyciel wychowania fizycznego w szkole zawodowej obowiązany jest do udzielania nauki w wymiarze 25 godzin lekcyjnych tygodniowo".

W par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1948 roku.

Minister
(Skrzeszewski)

Poz. 28.

ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY

z dnia 17 kwietnia 1948 r. (Nr VI O—1036/48)

w sprawie czasopism przedmiotowych.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydają z inicjatywy i pod kontrolą Ministerstwa szereg czasopism przedmiotowych przeznaczonych dla nauczycieli szkół wszystkich typów. Do czasopism tych (Biologia w szkole, Wiadomości historyczne, Polonistyka, Polska i świat współczesny, Geografia w szkole, Fizyka i chemia, Z Polski i ze

świata, w przygotowaniu — Język rosyjski i język francuski), których zadaniem jest pomagać nauczycielom danych przedmiotów w szkołach wszystkich i typów i poziomów w ich pracy zawodowej i samokształceniowej, Ministerstwo przywiązuje wielką wagę ze względu na ich znaczenie w spełnianiu jednego z pierwszoplanowych postulatów oświatowych — realizacji jednolitości programów nauczania. Wyraża się to z jednej strony w staraniach o osiągnięcie przystępnej ceny czasopism, które — dzięki subsydiom Ministerstwa — jest istotnie bardzo niska (prenumerata roczna wynosi 145 zł) z drugiej — w trosce o możliwie najbardziej celowe ich rozprowadzenie.

W tym celu PZWS zorganizowały ekspedycję egzemplarzy okazowych bezpośrednio na adresy szkół podstawowych, średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli, a do Kuratoriów O. S. i Inspektoratów Szkolnych poza egzemplarzami okazowymi — wysłano również dużą ilość materiału informacyjnego (afiszów i ulotek).

Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że akcja ta nie spotkała się jeszcze z należytym poparciem administracji szkolnej i kierownictw szkół. Wyraziło się to — już w początkowym stadium akcji w powolnym dostarczaniu adresów szkół (np. PZWS do dnia dzisiejszego nie otrzymały adresów szkół w Inspektoracie Gubin, K. O. S. Poznańskiego). Zbyt mała jeszcze liczba prenumerat świadczy również o braku właściwego zainteresowania i zrozumienia dla tej akcji czynników powołanych do zajęcia się całą sprawą, a więc w pierwszym rzędzie Kuratoriów O. S. i Inspektoratów Szkolnych.

W związku z tym Ministerstwo wzywa władze administracji szkolnej do współdziałania w wymienionej akcji mającej na celu dobro szkoły i nauczycielstwa i zleca Kuratorium O. S. — a za ich pośrednictwem podległym im instancjom szkolnym:

1) obowiązkowe informowanie nauczycielstwa o prowadzonej przez PZWS akcji wydawniczej w zakresie czasopism; sprawa ta winna być postawiona na porządku dziennym posiedzeń Rad Pedagogicznych

2) pełne wykorzystywanie nadsyłanego materiału informacyjnego

3) przestrzeganie na swoim terenie, by nadsyłane egzemplarze trafiały do rąk zainteresowanych nauczycieli, tj. specjalistów danych przedmiotów

4) nadsyłanie pod aresem PZWS uwag w sprawie wszelkich zauważonych niedomagań w związku z rozprowadzeniem czasopism

5) zachęcanie do zgłaszania zbiorowych czy indywidualnych prenumerat (każda szkoła winnaby prenumerować komplet czasopism dla biblioteki nauczycielskiej, każdy nauczyciel specjalista — odpowiednie czasopismo)

6) zachęcanie do współpracy w czasopismach przez nadsyłanie materiałów redakcyjnych i uwag o samych czasopismach, ażeby uczynić z nich rzeczywisty ośrodek współpracy metodycznej i realną pomoc w samokształceniu nauczycielstwa i w pracy szkolnej.

Dyrektor Departamentu
Dr. Z. Kormanowa

Warunki prenumerat czasopism pedagogicznych wydawanych przez Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

		Prenum. roczna	Cena egz.
1.	Biologia w szkole	145 zł	40 zł
2.	Fizyka i chemia	145 zł	40 zł
3.	Geografia w szkole	145 zł	40 zł
4.	Polonistyka	145 zł	40 zł
5.	Polska i świat współczesny	145 zł	40 zł
6.	Wiadomości historyczne	145 zł	40 zł

Poza tym Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydają periodyki:

7.	Z Polski i ze świata	160 zł	10 zł
8.	Nowa Szkoła	400 zł	45 zł
9.	Poradnik dla nauczycieli	300 zł	35 zł
10.	Dzieci i wychowawca	400 zł	50 zł
11.	Dziennik Urzędowy Min. Ośw.	1000 zł	

Prenumeratę należy zgłaszać do Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych — Oddział Główny w Warszawie, Plac Dąbrowskiego 8 — względnie do Oddziału Krakowskiego PZWS ul. Rynek Kleparski 4, który zgłoszenie prześle do Warszawy.

Należną kwotę należy wpłacać przekazem pocztowym na konto: P. K. O. Nr I-690.

Dr. I. Zarębski
Dyrektor

PRENUMERATA

czasopism przedmiotowych w O. S. Rzeszowskim

Czasopisma: Biologia w szkole, Wiadomości historyczne, Polonistyka, Polska i świat współczesny, Geografia w szkole, Fizyka i chemia, Z Polski i ze świata.

Inspektorat Brzozów — na 60 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 1 szkoła.

Inspektorat Dębica — na 115 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 9 szkół.

Inspektorat Gorlice — na 78 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 7 szkół.

Inspektorat Jarosław — na 101 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 9 szkół.

Inspektorat Jasło — na 98 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 3 szkoły.

Inspektorat Kolbuszowa — na 63 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 2 szkoły.

Inspektorat Krosno — na 94 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 6 szkół.

Inspektorat Lesko — na 24 szkoły, prenumeruje wszystkie czasopisma 1 szkoła.

Inspektorat Lubaczów — na 38 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 1 szkoła.

Inspektorat Łańcut — na 76 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 6 szkół.

Inspektorat Mielec — na 95 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 3 szkoły.

Inspektorat Nisko — na 57 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 1 szkoła.

Inspektorat Przemyśl — na 91 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 3 szkoły.

Inspektorat Przeworsk — na 45 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 4 szkoły.

Inspektorat Rzeszów — na 137 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 11 szkół.

Inspektorat Sanok — na 72 szkoły, prenumeruje wszystkie czasopisma — 2 szkoły.

Inspektorat Tarnobrzeg — na 67 szkół, prenumeruje wszystkie czasopisma — 3 szkoły.

Na 132 szkoły średnie: ogólnokształcące, zawodowe, kształcenia nauczycieli i dla dorosłych — tylko 21 prenumeruje wszystkie czasopisma przedmiotowe.

Poz. 29.

ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY

z dnia 8 maja 1948 r. (Nr III HAG-3817/47)

w sprawie Państwowego Gimnazjum Spółdzielczego dla Dorosłych w Chłopicach.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) zatwierdzam istniejące od dnia 1 września 1947 r. Gimnazjum Spółdzielcze dla Dorosłych w Chłopicach jako szkołę państwową, zorganizowaną zgodnie z § 1 rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 13 lutego 1946 r. w sprawie organizacji gimnazjów i liceów spółdzielczych oraz liceów administracyjnych dla dorosłych (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 2, poz. 42).

Minister
Dr. St. Skrzeszewski

Poz. 30.

ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY

z dnia 9 czerwca 1948 r. (Nr III-OK-5911/47)

w sprawie nadania prywatnym szkołom zawodowym uprawnień szkół państwowych.

Na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 23. V. 1946 r. o nadawaniu prywatnym szkołom średnim ogólnokształcącym, zakładom kształcenia nauczycieli, oraz szkołom zawodowym typu zasadniczego uprawnień szkół państwowych (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 5, poz. 135), nadaję niżej podanym prywatnym szkołom zawodowym uprawnienia szkół państwowych.

1. Powiatowe Gimnazjum i Liceum Mechaniczne w Dębicy do odwołania.

2. Miejskie Gimnazjum Krawieckie w Krośnie do odwołania.

3. Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum Handlowe w Gorlicach do odwołania.

4. Miejskie Koedukacyjne Gimnazjum Handlowe w Dębicy do odwołania.

5. Powiatowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum Handlowe w Mielcu do odwołania.

6. Prywatne Gimnazjum i Liceum Handlowe Z. N. P. w Sanoku na rok szkolny 1947/48.

Minister
St. Skrzeszewski

Poz. 31.

ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY

z dnia 17 czerwca 1948 r. Nr III Pr-3899/48

(nawiązane do okólnika Nr 13 z dnia 5. VI. 1948 r. Nr III Pr-3374/48 dział II d punkt 1.)

Reorganizacja istniejących gimnazjów zawodowych od 1 września 1948 r.

Dotychczasowy typ szkoły	Nowy typ szkoły
I. Przemysł metalowy.	
1. Gimn. odlewnicze	3-letn. licea odlewnicze
2. Gimn. mechaniczne	3-letn. licea mechaniczne
3. Gimn. zegarmistrzowskie	4-letn. licea zegarmistrz.
II. Przemysł elektryczny.	
4. Gimn. elektryczne	3-letn. licea przem. elektr.
III. Przemysł drzewny.	
5. Gimn. stolarskie	3-letn. licea przem. drzewn.
6. Gimn. rzeźbiarskie	3-letn. licea przem. drzewn. o kier. rzeźb.
7. Gimn. przem. drzewn.	3-letn. licea przem. drzewn.
IV. Przemysł chemiczny.	
8. Gimn. chemiczne	4-letn. licea przem. chem.
9. Gimn. przem. fermentac.	4-letn. licea przem. ferment.
V. Budownictwo.	
10. Gimn. budowlane	4-letn. licea budowlane
11. Gimn. ciesielskie	Średnie szkoły ciesielskie
12. Gimn. drogowe	4-letnie licea drogowe
VI. Miernictwo.	
13. Gimn. miernicze	4-letnie licea miernicze
VII. Rolnictwo.	
14. Gimn. rolnicze	4-letnie licea rolnicze
15. Gimn. ogrodnicze	3-letnie licea ogrodnicze
VIII. Przemysł włókienniczy.	
16. Gimn. przędzalnicze	3-letn. lic. przędzalnicze
17. Gimn. tkackie	3-letnie licea tkackie
18. Gimn. farbiarsko-wykończ.	3-letn. licea farb.-wykończ.
19. Gimn. dziewiarskie	3-letnie licea dziewiarskie
20. Gimn. włókiennicze	4-letnie licea włókiennicze
IX. Przemysł odzieżowy.	
21. Gimn. krawieckie	3-letnie licea przem. odzież. o kierunku krawieckim
22. Gimn. bieliźniarskie	3-letnie licea przem. odzież. o kierunku bieliźniarskim
23. Gimn. koronkarskie	4-letnie licea koronkarskie
X. Przemysł skórzany.	
24. Gimn. galanterii skór.	4-letnie licea przem. skórz.
25. Gimn. kuśnierskie	4-letnie licea kuśnierskie
XI. Przemysł poligraficzny.	
26. Gimn. graficzne	3-letnie licea poligraficzne
27. Gimn. fotograficzne	4-letnie licea fotograficzne
XII. Przemysł usługowy.	
28. Gimn. fryzjerskie	Średnie szkoły fryzjerskie
XIII. Przemysł gospodni i gastronomiczny	
29. Gimn. gospodarcze	4-letn. lic. przem. gastronom. Średnie szkoły gospod. dom.
30. Gimn. hotelarskie	4-letnie licea przem. gospod.
XIV. Przemysł spożywczy.	
31. Gimn. piekarsko-cukiern.	Średnie szkoły piekarskie

W dalszym toku reformy przewidziana jest rozbudowa w każdym dziale gospodarczym części liceów trzyletnich na licea 5-letnie przez dodanie nadbudowy w postaci dwuletniego liceum o charakterze technicznym. Licea te mogą być szkołami zbiorczymi dla absolwentów liceów 3-letnich i średnich szkół zawodowych tego samego kierunku zawodowego.

Licea techniczne będą organizowane jako normalne szkoły dzienne i jako szkoły popołudniowe dla pracujących.

Organizacja szkół handlowych, administracyjnych i spółdzielczych będzie podana dodatkowo.

Poz. 32.

ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY

z dnia 5 lipca 1948 r. (Nr VII-D-913/48)

w sprawie walki z alkoholizmem.

Wobec częstego stwierdzania faktu używania alkoholu przez dzieci i młodzież szkolną, Ministerstwo Oświaty w trosce o wychowanie zdrowego psychicznie i fizycznie obywatela Polski Ludowej wzywa władze szkolne podległych mu instytucyj i ogół nauczycielstwa — do wzmożenia wysiłków w walce z alkoholizmem wśród dzieci i młodzieży.

Przypominając okólnik Nr 29 z dnia 28. II. 1936 r. (II. W-8187/36 — Dziennik Urzędowy Min. W. R. i O. P. Nr 12, poz. 249) — Ministerstwo podkreśla, że na terenie szkół i za-

kładów wychowawczych sprzedaż i spożywanie alkoholu jest wzbronione. Nie wolno przetrzymywać napojów alkoholowych w lokalach szkolnych i zakładowych, czy też czasowo używanych na cele imprez szkolnych, ani też przynosić alkoholu z zewnątrz.

Zabrania się również bezwzględnie jakimkolwiek osobom w stanie nietrzeźwym przebywania na terenie szkół, zakładów, kolonii letnich i tp.

Dotyczy to także osób przybywających z poza zakładu czy szkoły. Ministerstwo przypomina jednocześnie, że pomieszczenia szkolne nie mogą być udzielane na imprezy publiczne, połączone ze spożywaniem alkoholu.

Używanie alkoholu przez osoby dorosłe na terenie szkół, zakładów, świetlic czy kolonii jest również zabronione.

Za dopilnowanie powyższego czynię osobiście odpowiedzialnymi dyrektorów i kierowników szkół, zakładów i placówek wszelkiego typu podległych Ministerstwu Oświaty.

Powyższe dotyczy również dorosłych uczniów szkół powszechnych i średnich dla dorosłych, uniwersytetów ludowych i powszechnych, oraz uczestników świetlic.

Za Ministra
E. Krassowska
Podsekretarz Stanu

Poz. 33.

ZARZĄDZENIE MINISTRA OŚWIATY

z dnia 14 sierpnia 1948 r. Nr VI W-1590/48

w sprawie Obchodu „Roku Chopinowskiego"

Dnia 17 października 1949 r. przypada 100-na rocznica śmierci Fryderyka Chopina.

W związku z tym Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 20. III. 1948 r. postanowiła — dla upamiętnienia i uczczenia największego muzyka polskiego — zorganizować w czasie od dnia 22 lutego — jako daty urodzin mistrza — do 17 października 1949 r. uroczystości „Roku Chopinowskiego".

Przeprowadzenie obchodu powierzone zostało Komitetowi Wykonawczemu „Roku Chopinowskiego" (adres: Warszawa, Instytut Fr. Chopina — ul. Zgoda Nr 15 — II p.).

Udział szkół w uroczystościach winien znaleźć swój wyraz zorganizowaniu akcji, mającej na celu zapoznanie młodzieży z życiem i twórczością Chopina przez:

a) pogadanki w szkołach,
b) słuchanie specjalnych audycyj-radiowych-pogadanek i koncertów z cyklu muzyki wielkiego mistrza,
c) słuchanie — a w miarę możności organizowanie własnymi siłami szkoły — koncertów chopinowskich,
d) organizowanie — w porozumieniu z Komitetem — wycieczek młodzieży do Żelazowej Woli k/Sochaczewa — miejsca urodzenia Mistrza i zaopatrzenia szkół w portrety Fr. Chopina.

Akcję w tym kierunku należy tak przeprowadzić, aby główne jej nasilenie przypadło na dzień 17 października 1949 r.

Dyrektor Departamentu
Ż. Kormanowa

CZĘŚĆ II. — (NIEURZĘDOWA)

Dr. Grodzicki Zygmunt

1. STRUKTURA GOSPODARCZA WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO

(Referat wygłoszony na posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie).

W styczniu roku zeszłego miałem zaszczyt wygłosić referat o ogólnej sytuacji gospodarczej naszego województwa dla Kuratorium Szkolnego.

Obecnie pozwolę sobie nawiązać do treści poprzedniego referatu a to w tym celu, aby podkreślić znaczne osiągnięcia w zakresie odbudowy gospodarczej województwa dokonane w tak krótkim czasie. Uważam, że istnieje specjalna potrzeba podkreślania tych osiągnięć, gdyż ogół społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy z tego, że kilka podstawowych problemów gospodarczych zostało w ostatnich czasach rozwiązanych i to w sensie pozytywnym. Do osiągnięć tych zaliczam;

a) pacyfikację terenów objętych działalnością band UPA,
b) w dziale górnictwa naftowego opanowanie naturalnej zniżki wydajności pól naftowych, oraz odkrycie nowych złóż gazu ziemnego, które należy określić jako najpoważniejsze odkrycie górnicze dokonane na ziemiach polskich od lat kilkudziesięciu,
c) odbudowę i równoczesną rozbudowę tych ośrodków ciężkiego przemysłu, które posiadały już w okresie przedwojennym swe znakomite tradycje rozwojowe.

Ponad to wobec zbliżającego się terminu opracowania nowego 5-letniego planu gospodarczego uważam za wskazane podniesienie najważniejszych dezyderatów województwa, które się streszczają w 3 punktach a to:

1. podniesienie stopnia urbanizacji okręgu,
2. odbudowa dróg,
3. rozładowanie problemów przeludnienia wsi.

Po tym krótkim wstępie przystępuję do zobrazowania sytuacji gospodarczej.

Województwo rzeszowskie obejmuje obszar 18.200 km. kw., w tym gruntów wiejskich 17.978 km. kw., który dzieli się następująco: 11.938 km. kw. użytków rolnych, 4.972 km. kw. lasu i 1.069 km. kw. innych terenów. Obszar ten zamieszkuje 1.430.000 mieszkańców, z czego wypada 1.099.000 na ludność wiejską i 339.000 na ludność miejską. Zapodane cyfry nie są ścisłe, gdyż na terenie województwa istnieje i istnieć będzie jeszcze szereg lat tak duży ruch ludności, że niemożliwym jest ustalenie ścisłych danych.

Na 1 km. kw. wypada 80 mieszkańców. Jak z wyżej podanych cyfr wynika, okręg województwa jest wybitnie rolniczy, gdyż 70% mieszkańców stanowi ludność wiejska.

Pod względem układu geograficznego obserwujemy 4 okręgi różniące się od siebie wybitnie pod względem glebowym. Pierwszym z nich jest pas gleby leżący na północ od linii kolejowej Kraków — Przemyśl w widłach rzek: Sanu i Wisły, obejmujący powiaty: Tarnobrzeg, Nisko, Mielec, Kolbuszowa i Lubaczów i część powiatów Dębica i Łańcut. Są to gleby przeważnie piaszczyste, tereny silnie zalesione;

w produkcji rolnej przeważają tutaj żyto i kartofle. W dziale hodowlanym góruje hodowla świń.

Postępując ku południowi natrafiamy na pas najżyźniejszych gleb leżących wzdłuż linii kolejowej Kraków — Przemyśl. Są to gleby lessowe, nadające się pod uprawę pszenicy, buraka i roślin przemysłowych. W pasie tym napotykamy na najsilniejsze zagęszczenie ludności rolniczej, wyrażające się w powiecie przeworskim cyfrą 159 mieszkańców na km. kw., a w powiecie rzeszowskim 153 na 1 km. kw., w powiecie łańcuckim 113 na 1 km. kw. Pas ten obejmuje powiaty: Dębica, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław i część powiatu przemyskiego. W pasie tym są też umieszczone wszystkie większe fabryki przemysłu spożywczego, a więc bekoniarnie w Dębicy i Jarosławiu, Rafineria Spirytusu w Łańcucie, Cukrownia w Przeworsku, Fabryka Win Owocowych w Przemyślu, Fabryki marmolady w Jarosławiu i Rzeszowie, Browary w Zaczerniu, Łańcucie i Przemyślu. W pasie tym istnieje też największe zagęszczenie przemysłu młynarskiego.

Posuwając się na południe od tego pasa wchodzimy w podgórski pas glinki podkarpackiej, obejmujący południową część powiatu rzeszowskiego i powiatu przemyskiego, powiat brzozowski, oraz północne części powiatów sanockiego, krośnieńskiego, jasielskiego i gorlickiego.

Jakkolwiek glinka podkarpacka jest żyzna i udają się na niej wszelkie rośliny, to jednak ze względów klimatycznych i sytuacji terenowej okręg ten jest rolniczo słabszy; w miejscach — z powodu konfiguracji gór — mniej dostępnych teren jest dość zalesiony z tym jednak, że lasy tutejsze są silnie skutkiem działań wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta zdewastowane, tak, że na szereg lat wyręby ich muszą być ograniczone do minimum. Na terenach tych uprawia się przeważnie żyto, owies, kartofle i koniczynę, a hoduje się bydło i trzodę chlewną. Wzdłuż linii kolejowej podkarpackiej przebiegają tereny naftowe, co pociągnęło za sobą dość silne uprzemysłowienie tego okręgu. Gęstość zaludnienia w tych powiatach jest znaczna, przekracza bowiem w powiatach brzozowskim, krośnieńskim i jasielskim cyfrę 100 mieszkańców na 1 km^2.

Istnienie kopalń naftowych i licznych zakładów przemysłowych wpłynęło na dobrobyt ludności osiadłej wzdłuż podkarpackiej linii kolejowej, co uwidacznia się w lepszym stanie zabudowania wsi i wysokim poziomie gospodarstw rolnych.

Wzdłuż granicy Czechosłowackiej znajduje się czwarty pas, który charakteryzuje górzystość terenu, brak lepszych dróg, a co za tym idzie, przydatność prawie całego terenu na lasy i pastwiska. Obszary te z wyjątkiem zachodniego odcinka zostały objęte akcją przesiedlenia ludności łemkowskiej i mieszanej na inne tereny. Na skutek dywersyjnej działalności band UPA, osiedla zostały prawie w zupełności wypalone. Jakkolwiek wypalenie osiedli poczyniło dotkliwe szkody, to stwierdzić musimy, że były one w znacznym procencie odpowiednikiem wadliwego rozmieszczenia ludności w państwie, tak, że tylko nieznaczna ich część będzie wymagała odbudowy. Problem niewłaściwego użycia terenów górskich na uprawę roli był od dawna podnoszony, przy czym zaznaczono, że gleby te nadają się tylko na lasy i wypas owiec i bydła. Ludność zamieszkująca uprzednio te tereny, nie znajdowała gospodarczo uzasadnionego zatrudnienia, co stanowiło w skali gospodarki państwowej marnotrawstwo. Obecnie przystąpiono do zagospodarowania tych terenów, przy czym położono główny nacisk na właściwe użycie gruntów przede wszystkim na cele uprawy leśnej i hodowli owiec, przez co uzyskano rozwiązanie ważnego problemu gospodarczego.

Województwo rzeszowskie, które przed wojną położone było centralnie i było terenem gwałtownie uprzemysławianym w związku z realizowaną koncepcją budowy C. O. P.-u, na skutek przemian wynikłych z ostatniej wojny, stało się województwem kresowym. Z tej zmiany wypływają też konsekwencje mające podstawowy wpływ na przyszłość okręgu. Z okręgu przemysłowego przeszło się na okręg rolniczo słabo uprzemysłowiony. Przyszłość gospodarcza województwa leżeć będzie w wykorzystaniu pogranicznego i tranzytowego charakteru rejonu, umożliwiającego rozwój świadczenia usług o charakterze raczej handlowym, a więc na podobnej roli, jaką posiadał przed wojną Lwów ze swymi Targami Wschodnimi. Widoki dla Rzeszowa są jednak lepsze niż istniały dawniej dla Lwowa, gdyż nie utrzymywano poprzednio żadnych stosunków handlowych z Rosją tak, że granica wschodnia było zupełnie martwa gospodarczo. Lwów skazany był więc jedynie na wykorzystywanie szlaków handlowych w kierunku na południe.

Dla Rzeszowa obecnie, wobec żywej wymiany gospodarczej ze wszystkimi sąsiadami, stoją możliwości wykorzystania szlaków wiodących na wschód i południe.

I tak projektowana jest budowa autostrady przebiegającej z północy na południe przez powiaty Jarosław, Przemyśl, w kierunku na południe do Czechosłowacji. Pełnemu wyzyskaniu korzyści, wynikających z tego położenia, stać będzie na przeszkodzie ponadto zupełnie niedostateczny stopień urbanizacji okręgu. Miasto Rzeszów, które z miasta powiatowego dopiero w roku 1944 stało się miastem wojewódzkim, będzie mogło spełnić swe zadanie tylko na wypadek daleko idącej rozbudowy. Wedle wstępnych obliczeń Dyrekcji Planowania Przestrzennego należałoby miasto rozbudować do pojemności na 100.000 mieszkańców nie wliczając w tę cyfrę koniecznych inwestycyj budowlanych na odpowiednie pomieszczenia dla władz, instytucyj gospodarczych, kulturalnych itd. Jakkolwiek podnoszono uprzednio, że obecny ruch międzynarodowy nie wymaga pośrednich punktów dla obsługi obrotów, gdyż zasadnicze sprawy załatwiane są w miastach stołecznych, a pogranicze służy tylko dla tranzytu towarów i osób, to niedawny przykład Targów Poznańskich wskazuje na to, że zapatrywanie to nie jest uzasadnione. Właśnie miasto Rzeszów będzie miało do spełnienia rolę analogiczną, jaką na terenach zachodnich spełnia Poznań, tj. ośrodka pośredniczącego, wiążącego kontakty handlowe między centrami dyspozycji gospodarczej w kraju a zagranicą.

Jaka jest przyszłość okręgu odnośnie widoków na uprzemysłowienie, trudno dziś nawet w przybliżeniu określić. Podczas, gdy w referacie wygłoszonym poprzednio określiłem te widoki na bardzo małe, to obecnie wypada wziąć pod uwagę odkrycie bardzo poważnych złóż gazu ziemnego w okolicach Mielca, co pociągnie za sobą realność koncepcji rozbudowy przemysłu, tak już wzniesionego jak i projektowanego w okresie budowy C. O. P.-u i w dalszym ciągu najprawdopodobniej przyniesie dalsze uprzemysłowienie.

W związku z tym projektowane jest znaczne podwyższenie produkcji w miejscowych zakładach przemysłowych, która się wyrazi w podniesieniu ilości zatrudnionych robotników.

Już w tym roku przystępuje się do odbudowy bloków mieszkalnych obejmujących 300 izb mieszkalnych kosztem 150 milionów złotych. Następnym czynnikiem mającym podstawowe znaczenie dla uprzemysłowienia będzie sprawa zapory wodnej na Sanie, co rozwiązałoby problem obfitej i taniej energii. Pod względem produkcji energii elektrycznej okręg rzeszowski na razie nie jest zbyt dobrze wyposażony, gdyż wprawdzie istnieją 2 elektrownie, ale obydwie są oparte na zbyt cennym paliwie, gdyż elektrownia w Męcinie wykorzystuje gaz ziemny, a więc produkt bardzo cenny, który należy o ile możności szanować, zaś elektrownia w Stalowej Woli używa węgla, który musi sprowadzać z odległych kopalń. Dlatego wykorzystanie energii wodnej jest ze wszech miar gospodarczo wskazane, gdyż dałoby ono bardzo znaczne oszczędności. Plan wykorzystania siły wodnej Sanu aktualny już jest od wielu lat, tym niemniej dziś jeszcze nie możemy przewidzieć, czy dojdzie do realizacji planu, a to z tego powodu, że koszta budowy jeziora retencyjnego i samej elektrowni są bardzo znaczne tak, że korzyści płynące z elektryfikacji okręgu i umniejszenia szkód powodziowych mogą się okazać zbyt drogo okupione. Nie zostało też jeszcze obliczone jak wielką energią elektryczną dysponowano by na wypadek ujęcia rzeki San.

W trzyletnim planie odbudowy w małym stopniu zostały uwzględnione podstawowe dezyderaty okręgu. Wynikało to z tej okoliczności, że w pierwszym rzędzie należało zagospodarować Ziemie Odzyskane i odbudować porty wybrzeża. Na ziemiach dawnych jedynie odbudowa Warszawy w szerszej mierze została uwzględniona. Zresztą podstawowe założenia planu brały pod uwagę w pierwszym rzędzie podniesienie stopy życiowej obywateli przez forsowanie produkcji dóbr konsumpcyjnych, podniesienie jakości wyrobów przemysłowych, realnej wartości płacy.

Budownictwo mieszkaniowe, odbudowa komunikacji kolejowej, dróg, uprzemysławianie okręgów nie mogły wobec tego zostać w tych ramach należycie uwzględnione. Obecnie, gdy wchodzimy w okres układania nowego planu, należy się zastanowić, jakiego rodzaju inwestycje będą możliwe i poczynić odpowiednie wnioski. Podczas gdy w czasie układania pierwszego planu bazowaliśmy na podniesieniu stopy życiowej obywateli i wszelkie poczynania przedsiębrane były jedynie pod tym kątem widzenia, obecnie przychodzimy do masowej produkcji dóbr inwestycyjnych. Należy sądzić, że w następnych latach poczesne miejsce zajmie rozbudowa miast, celem poprawy warunków mieszkaniowych, dalsza rozbudowa przemysłu, odbudowa i rozbudowa sieci dróg.

Należy stwierdzić, że w tych ramach w jakich obecny plan gospodarki został ułożony, obserwujemy pełny sukces poczynań. Sklepy są pełne towarów tak, że z małymi wyjątkami, zresztą przewidzianymi, jak w dziedzinie wyrobów skórzanych, pełne zaopatrzenie ludności jest zabezpieczone. Obecnie przechodzi się na podniesienie jakości tych wyrobów.

Po omówieniu spraw ogólnych przechodzę do omówienia najważniejszych dziedzin gospodarki w naszym województwie.

a) Rolnictwo.

Okręg nasz jest przeważnie rolniczy, gdyż 81% ludności zamieszkuje miejscowości poniżej 3.000 mieszkańców. Na tym odcinku stoimy obecnie przed zadaniem uregulowania podstawowych zagadnień. Całkiem niedawno dopiero nastąpiła pacyfikacja okręgów i zlikwidowanie terrorystycznych band UPA. Z likwidacją tą zostało połączone przesiedlenie ludności ukraińskiej i rodzin mieszanych na inne tereny. Naogół znaczenie tego przesiedlenia jest niedoceniane, nie bierze się bowiem pod uwagę tej okoliczności, że ludność przesiedlona zawsze była nastawiona wrogo do państwowości polskiej, a więc pomyślne przeprowadzenie akcji przesiedleńczej przyniosło w konsekwencji likwidację zarzewia niepokojów i walk wewnętrznych, ponadto ludność ta zamieszkiwała przeważnie tereny nadające się na uprawę lasu i pastwiska górskie, a w produkcji rolnej deficytowe, w związku z czym praca jej nie dawała gospodarczych efektów, i wygospodarowany przez nią dochód społeczny przedstawiał się bardzo nisko w przeliczeniu na głowę ludności. Ludność ta nie potrafiła wygospodarować na terenach uprawianych przez siebie, mimo ich znacznych przestrzeni nawet tyle żywności, żeby się sama mogła wyżywić: sytuacja ta wymagała stałego sprowadzenia do okręgów górskich wagonami mąki i zboża.

Ukończenie akcji przesiedleńczej dało możność przekazania blisko 100.000 hektarów terenu Dyrekcji Lasów Państwowych do zalesienia; znaczna część pozostałych gruntów będzie użyta na pastwiska górskie dla wypasu owiec.

W związku z tym należy się spodziewać poprawy warunków klimatycznych, gdyż zalesienie około 1.000 km. kw. przestrzeni powinno mieć wpływ na złagodzenie klimatu; ponadto zmniejszy się niebezpieczeństwo powodziowe, a dochód wygospodarowany w bardziej sprzyjających warunkachprzez przesiedloną ludność wpłynie na podniesienie ogólnego dobrobytu społecznego.

Mimo tego, że dla gospodarki leśnej i pastwiskowej istnienie gęstych osiedli w dotychczasowej ilości jest niepotrzebne, częściowa ich odbudowa będzie konieczna, co pociągnie za sobą znaczne wydatki.

Po uwzględnieniu przedstawionych zmian obszar użytków rolnych województwa obejmujący obecnie 1,194.000 ha obniży się do około 1.095.000 ha. Jakość i poziom produkcji rolnej województwa nie osiągnęły dotychczas stanu odpowiedniego do wymogów planu gospodarczego, gdyż wobec nieskoordynowanej samorzutnej odbudowy i przeludnienia wsi planowa gospodarka nie mogła być zaprowadzona ani dawać rezultatów. Zaplanowanie odpowiedniego typu gospodarstw, sposobu podniesienia kultury rolnej, rodzaju produkcji, (rejonizacji) koniecznego przesiedlenia ludności z przeludnionych okręgów są to zadania podstawowe na przyszłe lata. Problem ten będzie niełatwy do rozwiązania, gdyż województwo rzeszowskie mimo tego, że jest jednym z najbardziej rolniczych w Państwie, w ciągu ostatnich dwu lat musiało sprowadzać zboże i mąkę to znaczy, że 70% ludności rolniczej nie potrafiło zaopatrzyć pozostałych 30% w ten podstawowy artykuł. Trzeba tu jednakże dla sprostowania nasuwających się wniosków uwzględnić zawsze ten ważny moment, że nikłe stosunkowo efekty wywołane były pracą w tym czasie w warunkach nienormalnych, gdyż w obydwu latach panował nieurodzaj zbóż chlebowych, a ponadto znaczne obszary województwa objęte były akcją pacyfikacyjną i przesiedleńczą. Ponadto wykazane bliżej przeludnienie wsi doprowadziło do istnienia zbyt małych gospodarstw, operujących jako artykułem na zbyt zwyczajnie tylko produktami hodowli, a więc świńmi, nabiałem, drobiem. W dziale tej produkcji, co należy podkreślić jako moment gospodar-

czo dodatni, już od roku 1944 dał się zaobserwować znaczny wywóz produktów do innych terenów, a obecnie już trzoda chlewna (bekony) i jaja są jednym z ważniejszych produktów eksportowych zagranicę. Wynika z tego wniosek, że karłowatość gospodarstw i przeludnienie wsi są najpoważniejszą przeszkodą w zaprowadzaniu racjonalnej gospodarki.

Statystyki z roku 1931 wykazują, że gospodarstw poniżej 2 ha istniało 38%, zaś od 2 — 3 ha 41%. Razem więc 79% gospodarstw rolnych było niesamodzielnych i nie dawało możliwości utrzymania dla rodziny.

Od tego czasu struktura rolna nie wiele się zmieniła. Na podstawie dekretu z dn. 6. IX. 1944 r. rozparcelowano 52.622 ha użytków rolnych, z czego nadzielono właścicielom gospodarstw karłowatych około 26.000 ha a małorolnym 10.900 ha. Obszar ten w stosunku do ogromnej ilości gospodarstw wymagających upełnorolnienia (około 200.000) przyniósł pewną ulgę w wypadkach indywidualnych, lecz nie rozwiązał problemu.

Przeludnienie wsi pozostaje więc nadal problemem piekącym do rozwiązania.

W tym dziale dysponujemy tylko jednym obliczeniem wstępnym charakteryzującym powagę zagadnienia. Jest to obliczenie Okręgowej Dyrekcji Planowania Przestrzennego, z którego wynika, że na wsi panuje bezrobocie ludności. Stan ten został wyliczony przez teoretyczne obliczenie, ile ludzi potrzeba dla uprawy roli i prac leśnych w przeliczeniu na ha. Przypuszczać należy, że w dalszych szczegółowych opracowaniach cyfra ta ulegnie poważnej redukcji, a to z tego powodu, że obecnie przy obliczaniach bierze się pod uwagę gospodarstwa mniejsze (do 5 ha) jako typowe, a takie gospodarstwa zatrudniają więcej rąk oraz musi uwzględnić się tę okoliczność, że szereg osób zatrudnionych w miastach mieszka na wsi, z powodu niedostatecznej rozbudowy miast i tych osób nie należy wliczać do zatrudnionych na wsi.

Od roku 1945 na terenie województwa zwraca się baczną uwagę na rozwój chałupnictwa, które może przynieść dość znaczną poprawę w tej sytuacji. Rezultaty, jak dotychczas — są niezadawalniające.

Wedle danych Państwowego Banku Rolnego, który przeprowadzi na terenie całego województwa akcję ankietową, istnieją następujące rodzaje wytwórczości w tej dziedzinie: tkactwo dysponujące około 600 warsztatami o wartości produkcji na rok 1947 50 milionów złotych. Koronkarstwem trudni się 2.000 osób, przy wartości produkcji na rok 1947 40 milionów złotych. Koszykarstwem trudni się 50.000 osób, przy wartości produkcji 50 milionów złotych. Bednarstwo i zabawkarstwo dysponuje 300 warsztatami z 18 milionami złotych wartości produkcji. Rzeźbiarstwo 100 warsztatami z 7 milionami wartości produkcji. Garncarstwo 65 warsztatami i 4 milionami wartości produkcji. Galanteria skórzana 15 warsztatów i 7 milionów wartości produkcji. Grzebieniarstwo 12 warsztatów i 1 — 2 milionów wartości produkcji. Łącznie istnieje około 8.000 warsztatów z wartością produkcji w roku ubiegłym około 170 milionów złotych, przy ilości zatrudnionych 10 — 15 tysięcy osób. Dane uzyskane drogą tej ankiety nie są oczywiście ścisłe, jednak pozwalają zorientować się w problemie.

Nie ulega wątpliwości, że w razie otoczenia tego przemysłu opieką, ilość zatrudnionych w nim może być znacznie podwyższona, a produkcja wielostronnie zwiększona.

Jedwabnictwo, które się w tut. okręgu dobrze przyjmuje, posiada widoki na znaczny rozwój, ale dopiero w dalszej przyszłości. Istniejące plantacje morwy są już wykorzystane tak, że obecnie dalsze poczynania zależne są od sadzenia drzew morwowych. Temat ten byłby interesujący dla zarządów przedsiębiorstw przemysłowych i miast, gdyż jedwabnictwo daje dość pokaźny dochód poboczny rodzinom pracowniczym. Przykładowo można zanotować, że rodziny urzędnicze, mające możność korzystania z morwy, przez hodowlę jedwabnika w mieszkaniu, uzyskują dochody w ciągu 6 tygodni w wysokości do 20.000 zł. To samo dotyczy młodzieży szkolnej.

Jest to dość pokaźna kwota mogąca zasilić budżet domowy lub szkolny w okresie zwiększonych wydatków przed wyjazdem na wczasy.

Celem uzyskania poważnych rezultatów w dziale chałupnictwa należałoby intensywnie poprzeć uprawę wikliny szlachetnej i rozesłać w teren instruktorów w dziale galanterii drzewnej i z alabastru, oraz zainicjować sadzenie morwy na większą skalę.

W dziale produkcji rolnej hamulcem utrudniającym podniesienie jej do pożądanego poziomu jest brak nasion kwalifikowanych zbóż. Brak ten jest specjalnie dotkliwy z tego powodu, że gleby na terenie województwa przeważnie nadają się do uprawy żyta, które jako wiatropylne bardzo szybko się wyradza. Sprawa jakości ziarna jest ważną, z tego powodu, że żyta w Polsce uprawiac się musi bardzo dużo, tak, że w niedalekiej przyszłości zaistnieje konieczność eksportowania go. Oczywiście uzyskanie dobrych cen zagranicą jest możliwe tylko za produkt o jak najwyższym standarcie. Wiemy, że żyto jest najmniej pokupnym gatunkiem zboża i dlatego dążyć należy do zaoferowania zagranicy jak najlepszego produktu. Ważnym dezyderatem rolnictwa jest też znaczne powiększenie uprawy roślin przemysłowych. Wchodzi więc w grę odbudowa chmielarni, gdyż chmiel, który był przedtem z Polski eksportowany, obecnie jest importowany, co znacznie obciąża nasz bilans płatniczy. To samo odnosi się do uprawy rzepaku, który na skutek przemian powojennych został prawie w zupełności zaniechany. Niechęć drobnych gospodarzy do uprawy rzepaku wywołana jest tym, że nie daje on słomy, a sam zbiór, obchodzenie się z ziarnem i uprawa wymagają staranności i doświadczenia.

Niemniej uprawa jest dochodowa, a gleba i warunki klimatyczne sprzyjają jej. Należy mieć nadzieję, że po nasyceniu rynku zbożem chlebowym ludność samorzutnie zwróci się w tym kierunku, gdyż będzie w nim upatrywać lepszy zysk, niż na uprawie ziarna. Należy też podnieść, że obawy wyrażone w związku z istnieniem licznych szkodników w uprawie ziemniaka się nie potwierdzają, tak, że ani rak ziemniaczany, ani stonka ziemniaczana nie wywołały znaczniejszych szkód. W dziale produkcji zwierzęcej sytuacja przedstawia się o wiele lepiej, niż w dziale produkcji rolniczej. Głównymi produktami są i powinny zostać hodowla świń, produkcja nabiału i drobiu. Ważnym problemem jest odbudowa pogłowia owiec i podniesienie tej hodowli celem uzyskania wełny i skóry. Odnośnie hodowli bydła dążeniem jest nie tyle podniesienie ilościowo pogłowia, ile wyższa mleczność, która zawsze była bolączką w tym dziale wynikającą ze zbyt drobnych gospodarstw, nie mogących odpowiednio wyżywić posiadanych sztuk. Przed wojną hodowano prawie dwa razy tyle krów, niż na to pozwalały ilości wyprodukowanych pasz i dlatego bydło źle żywione zatracało mleczność.

b) Przemysł.

Okręg wojew. rzeszowskiego jest słabo uprzemysłowiony, gdyż zatrudnia w przemyśle i górnictwie około 30.000 osób. O ile niedawno widoki wzmożenia uprzemysłowienia okręgu były minimalne, to obecnie sytuacja od tego czasu poprawiła się dość znacznie. I tak w górnictwie naftowym stan zatrudnienia podniósł się o około 20°/°. W dziale produkcji nastąpiła na tym odcinku podstawowa zmiana na lepsze, gdyż z powodu odkrycia złóż gazowych położono podwaliny pod dalsze uprzemysłowienie kraju oraz zahamowano postępujący proces kurczenia się istniejących zakładów, które jako zaopatrywane w gaz z zagranicy, nie miały podstaw rozwoju. Tak samo na odcinku produkcji ropy nastąpiła zmiana na lepsze. Zdołano mianowicie opanować naturalny spadek produkcji i zahamowano spadek przez zastosowanie najnowszych metod racjonalnej eksploatacji.

Podkreślić należy, że osiągnięcie to jest nie mniej ważne, jak szeroko publikowane osiągnięcia innych okręgów przemysłowych, gdyż dotąd mimo wkładanych kapitałów nie zdołano uzyskać nigdy takich rezultatów. Wedle informacji fachowców od lutego roku bieżącego, gdy nastąpiło zahamowanie spadku, można mówić o pewnej zwyżce nawet. Jakkolwiek krajowa produkcja ropy w chwili obecnej pokrywa jedynie w 25°/° zapotrzebowanie na środki pędne, to sytuacja w ciągu kilku lat najbliższych ulegnie podstawowej zmianie. Od dwu lat prowadzone są prace nad odbudową fabryki benzyny syntetycznej w Dworach koło Oświęcimia tak, że deficyt benzyny powinien zostać pokryty tą drogą. Pozostanie więc otwarta jedynie sprawa niedostatecznej produkcji olejów i parafiny, które to produkty będzie się musiało jeszcze przez czas dłuższy importować. Celem złagodzenia problemu przemysł naftowy przeprowadził szereg inwestycyj i ulepszeń w rafineriach, co dało poważne rezultaty. W zakresie górnictwa istnieje zamiar wykorzystania występujących na terenie całego Podkarpacia pokładów łupków bitumicznych, celem wyrobów materiałów budowlanych wedle wzorów szwedzkich.

Produkcja ta zabezpiecza dostawę pierwszorzędnego materiału budowlanego dla odbudowy miast, gdyż produkowane płyty są lekkie, nie przepuszczają głosu i są złymi przewodnikami ciepła, stanowią więc bardzo cenny materiał budowlany. Niemniej ważną rolę jednak odgrywa ekstrakcja bituminów, która da szereg cennych surowców.

W dziale zużytkowania gazów ziemnych zaobserwowano w wielu wypadkach stosowanie nieekonomicznych palników, co skłoniło Instytut Naftowy w Krośnie do opracowania najekonomiczniejszych form. Prace badawcze w tym kierunku są na ukończeniu i w najbliższej przyszłości nastąpi poprawa znaczna w użytkowaniu tego cennego surowca. Będzie to miało duże znaczenie, gdyż dotąd stosowano często tak wadliwe urządzenia, że nie wyzyskiwano nawet połowy wartości gazu.

Według 6-letniego planu opracowanego przez Zarząd Przemysłu Naftowego w Tarnowie w ciągu najbliższych lat nastąpi zgazyfikowanie szeregu miast a więc Rzeszowa, Dębicy, Mielca, oprócz mniejszych miejscowości. Koszta instalacji są stosunkowo nieznaczne tak, że urządzenie amortyzuje się w ciągu niedługiego czasu. Zarządy miejskie w miastach zgazyfikowanych ciągną znaczne dochody z rozsprzedaży gazu.

Przemysł metalowy i maszynowy.

W dziale tym istnieją 4 wielkie zakłady. Są nimi: Zakłady Południowe Stalowa Wola, Fabryka Wagonów w Sanoku, P. Z. L. w Rzeszowie i P. Z. L. w Mielcu.

Przedsiębiorstwa te wybijają się na czoło dzięki wysokiej jakości produkcji, co właśnie spowodowało uwzględnienie rozbudowy tych Zakładów przy uwzględnieniu tego pomyślnego elementu rozwojowego, jakim jest możność korzystania przez nie z gazu jako paliwa. I tak Stalowa Wola wyrabia najlepsze gatunki stali w swej stalowni i następnie przerabia tę stal na narzędzia i maszyny w swej narzędziowni i dziale produkcji maszyn. Zakłady te wysuwają się na czoło nie z powodu lepszego wyposażenia, ale z tej przyczyny, że dysponują dobrym materiałem ludzkim. Zakłady znajdują się stale w odbudowie, gdyż własnymi środkami remontują barbarzyńsko zniszczone maszyny pochodzące z rewindykacji.

Nowoczesne maszyny pochodzące z roku 1938 zostały w Niemczech zmagazynowane na otwartym powietrzu tak, że powracają silnie zardzewiałe, bez części składowych, z wyłamanymi często wskutek niedbałego transportu częściami. Remont takiej maszyny trwa czas dłuższy i wymaga odrobienia szeregu części na które brak modelu i rysunków technicznych. Charakterystyczne dla trudności, z którymi walczy Zarząd są też „krótkie serie" zlecane do wyrobu. Ze względu na duży brak wszelkich maszyn zakłady nie mogły dotąd przejść na jednolitą produkcję maszyn jednego typu, lecz musiały się zająć wyrobem najpotrzebniejszych urządzeń. Oczywiście, że w tych warunkach walka o wydajność pracy i oszczędność jest trudna; tym bardziej więc rezultaty osiągane przez Zakłady są specjalnie godne podkreślenia.

Oprócz ważnych zadań produkcyjnych Zakłady zaopatrują w przeszkolony element robotniczy przemysł Ziem Odzyskanych; około 1.000 robotników corocznie odchodzi na zachód, a Zakłady przyjmują na ich miejsce element surowy z okolicznych wsi.

Produkcja Zakładów polega na wyrobie stali szlachetnej, narzędzi i rozmaitego typu maszyn ciężkich. W planie rozbudowy leży powiększenie liczby zatrudnionych do 8.000 ludzi w ciągu lat kilku.

Fabryka Wagonów w Sanoku.

Piękną kartę w historii odbudowy województwa stanowi odbudowa i dalszy rozwój tego przedsiębiorstwa. Zakłady te zostały w czasie wojny niemal w 100°/° zniszczone tak, że nie istniała nadzieja na przeprowadzenie odbudowy. W roku 1944 pracownicy fabryki samorzutnie wzięli się do pracy i uruchomili Zakłady o tyle, że w niedługim przeciągu czasu znalazło w nich zatrudnienie blisko 300 pracowników. Dzisiaj Zakłady są w pełni odbudowy. Obecnie Fabryka wyrabia 100 węglarek miesięcznie, 5 tramwai, 8 chłodni i przeprowadza 10 remontów generalnych miesięcznie. Rozwój przedsiębiorstwa idzie w tym kierunku, że w przyszłości zlecane będą fabryce zamówienia tak zw. „krótkich serii" wagonów wymagających lepszego wykonania; i tak w roku 1949 planuje się wykonanie 1200 węglarek, 84 tramwai, 400 karoserii autobusowych i na eksport 1000 wagonów towarowych krytych oraz znaczniejszą partię wywrotek.

Te suche fakty nie odzwierciadlają rzeczywistości, gdyż dopiero na miejscu można się zorientować, że

właściwa fabryka jest dopiero w budowie i tak piękne rezultaty wysuwające fabrykę na czoło innych tego rodzaju zakładów, normalnie wyposażonych uzyskuje się sposobami prymitywnymi; śledząc procesy produkcyjne Fabryki Wagonów w Sanoku można stwierdzić, jak ważnym czynnikiem produkcyjnym jest element ludzki, gdyż efekty uzyskiwane przez Fabrykę należy zawdzięczać tylko wysokiemu poziomowi załogi i to nie tylko w znaczeniu technicznym ale też i moralnym.

Charakterystycznym momentem dla tej produkcji jest stosunek sił pracowniczych. Na ogólną ilość zatrudnionych przypada większość pracowników wykwalifikowanych.

Po wykonaniu planu odbudowy spodziewać się należy tak znacznego potanienia kosztów własnych przedsiębiorstwa, że okoliczność ta stworzy dlań dalsze widoki rozwojowe; już bowiem dzisiaj przy obecnym systemie pracy, mimo niedostatecznych urządzeń, produkcja już wytrzymuje kalkulację. Z powodu położenia na krańcach Państwa przedsiębiorstwo musi pokonywać znaczne trudności w zaopatrzeniu się w potrzebne surowce. Brak możności utrzymania bezpośredniego kontaktu ze źródłami zapotrzebowania wywołuje zwłoki w dostawach i obciążenie korespondencji.

Oprócz omówionych zakładów posiadamy 4 średnie fabryki w tym dziale a to: Zakłady Przemysłowe w Sędziszowie, „Polna" w Przemyślu, Przemysł Pomocniczy w COP w Sędziszowie i Zakłady Metalurgiczne w Gorzycach.

Ponadto istnieje kilkanaście warsztatów reparacyjnych i kilka drobnych odlewni. Przedsiębiorstwa te łącznie zatrudniają około 1.000 pracowników.

Z pośród tych przedsiębiorstw Zakłady Przemysłowe w Sędziszowie znajdują się w stadium szybkiej odbudowy do rozmiarów przedwojennych tak, że przypuszczalnie w ciągu kilku lat dadzą zatrudnienie kilkuset pracownikom. Wyrabiają one masowo wozy i przyczepy, dodatkowo zaś przejdą na produkcję niektórych artykułów drzewnych. Pozostałe przedsiębiorstwa mają znaczenie tylko lokalne.

W branży chemicznej postawić należy na pierwszym planie przedsiębiorstwo w Pustkowie, w Rudniku nad Sanem oraz znajdującą się w odbudowie fabrykę pod Dębicą. W pokrewnych gałęziach czynnych jest kilkanaście drobniejszych wytwórni, z których oprócz mydlarni, fabryk świec, smarów i past, wymienię jako ciekawsze: wytwórnię tworzyw sztucznych „Polichem" w Przemyślu i Wytwórnię waty szklanej i szychu „Jodełka" w Gorlicach.

Przedsiębiorstwa chemiczne z natury rzeczy nie zatrudniają znacznych ilości pracowników.

Wszystkie wymienione na wstępie przedsiębiorstwa posiadają swój walor w skali gospodarczej ogólnopaństwowej.

Największą wagę przywiązywać należy do odbudowy fabryki kauczuku syntetycznego w Dębicy. Przedsiębiorstwo to będzie wykorzystywać polski patent oparty na surowcu podstawowym, spirytusie.

Przypuszczalnie masowy wyrób kauczuku będzie przewidziany dla fabryk w Dworach pod Oświęcimem, a Dębica odgrywać będzie tylko rolę pomocniczą. Założenie to wynika z gorszego położenia Dębicy w stosunku do źródeł energii elektrycznej oraz z istniejącej znacznej ilości urządzeń i zabudowań, mogących być na te cele wykorzystanymi we Dworach. Czy we dworach będzie wyrabiana t. zw. buna, t. zn. kauczuk sztuczny z węgla, czy też wykorzystany będzie polski patent, trudno przewidzieć. Budowa dużej elektrowni w Oświęcimiu podjęta wspólnymi siłami z Czechosłowacją, stwarza możliwość przystąpienia do produkcji buny, gdyż do tej wytwórczości potrzebne są wielkie ilości energii elektrycznej.

Nie zostało jeszcze postanowione, jakie będą losy fabryki „Stomil" w Dębicy. Przypuszczalnie zostanie ona uruchomiona dopiero po podjęciu produkcji przez Fabrykę kauczuku syntetycznego.

Następnym interesującym zakładem wymagającym bliższego omówienia jest „Lignoza" w Pustkowiu. Możliwości rozwoju tej fabryki hamowane są małą ilością surowca stojącego do dyspozycji a więc kazeiny i fenolu. Po odbudowie pogłowia bydła w Polsce zaistnieją dopiero widoki na należyte wykorzystanie i rozbudowę zakładów.

Chemiczne Zakłady w Rudniku wyrabiają terpentynę i kalafonię z karpiny. Zakłady te nie są należycie wykorzystane, gdyż dysponują niedostateczną ilością tego najcenniejszego surowca, dla wykorzystania którego głównie zostały wybudowane, t. j. żywicy.

Obecnie żywica dostarczana jest głównie do Zakładów będących pod zarządem Ministerstwa Leśnictwa. Projektuje się uruchomienie bocznej produkcji o szerokiej skali: początkowo planowano w dziale ekstrakcji ziół; potem w dziale fabrykacji płyt pilśniowych; ostatnio rzucono projekt urządzenia działu przeróbki odpadków drzewnych na cukier, spirytus i szereg innych produktów.

Przemysł włókienniczy.

W przemyśle włókienniczym dysponujemy trzema znaczniejszymi wytwórniami Państwowymi i kilkoma drobnymi. Najważniejszymi zakładami tej branży są: Roszarnia, Przędzalnia i Tkalnia Lnu w Krośnie, zatrudniająca około 1200 ludzi i 2 mniejsze wytwórnie w Głogowie i Rakszawie o stanie zatrudnienia 200 — 300 pracowników. Łączny stan zatrudnienia w tym przemyśle przekracza nieznacznie cyfrę 2.000 pracowników, wliczając w to i chałupników. Większe znaczenie posiada jedynie Fabryka w Krośnie, nad której produkcją się zatrzymam. Fabryka ta przerabia tak surowiec pochodzenia krajowego jak i importowany z Belgii i Rosji. W ciągu roku 1947 przedsiębiorstwo okazało ogromną żywotność, gdyż rozbudowało własną bazę surowcową przez zakontraktowanie 710 ha uprawy lnu na rok bieżący, podczas gdy odpowiednie cyfry w latach ubiegłych wynosiły 20 i 50 ha. Rezultat ten dlatego jest godny podkreślenia, że len uprawiała przeważnie ludność ukraińska i mieszana, która została wysiedlona, wobec czego kontraktować musiano tam, gdzie uprawa ta dotąd nie była tradycyjna.

Len krajowy jakościowo nie ustępuje surowcowi importowanemu tak, że przedsiębiorstwo zmierza szybko do uniezależnienia się od importu.

Pod względem dochodowym przedsiębiorstwo miało bardzo piękne rezultaty, gdyż uzyskało w roku 1947 90 milionów złotych czystego zysku.

Przedsiębiorstwo posiada 5 działów a mianowicie: a) roszarnię lnu, posiadającą 8 basenów do moczenia, suszarnię, turbinę trzepiącą i międlarkę, b) przędzalnię i czesalnię o 4.100 wrzecionach, c) tkalnię z 159 krosnami, częściowo szerokimi, d) wykańczalnię z urządzeniami do bielenia i barwienia oraz e) wydział ruchu, obejmujący warsztaty remontowe i transport.

Plan rozbudowy obejmuje powiększenie tkalni do 600 krosien i odpowiednie powiększenie ilości wrzecion przędzalni.

Planowa rozbudowa wynika z tej okoliczności, że przedsiębiorstwo uzyskało bardzo dobre rezultaty i daje znaczną ilość produkcji na eksport. Przedsiębiorstwo przoduje pod względem jakości wyrobów, wobec ograniczonej ilości surowca nie wykorzystuje swych pełnych możliwości produkcyjnych. Inne wytwórnie — wobec skromnych rozmiarów — mają tylko lokalne znaczenie; podkreślić należy, że przemysł tkacki posiada widoki rozwojowe z powodu istnienia 2 wysoko postawionych szkół zawodowych w Krośnie i Rakszawie oraz praktycznie nieograniczonego rezerwuaru rąk do pracy. Wybitniejszą rolę w tej branży może odegrać wytwórnia w Rakszawie, gdyż po odpadnięciu Fabryki w Leszczkowie daje się odczuć brak wytwórni nastawionej na wymianę wełny na produkty gotowe, skutkiem czego brak jednego z ważnych elementów propagandowych dla hodowli owiec.

Fabryka w Leszczkowie nastawiona była przeważnie na produkcję specjalnie atrakcyjnych materiałów.

Przemysł drzewny.

Możliwości rozwojowe w tej branży przemysłowej są ściśle uzależnione od wielkości obszaru lasów województwa. Przy blisko 500.000 ha lasów istnieje przemysł zapotrzebowujący około 800.000 m. sześc. surowca. Przemysł ten powstał przed wojną, gdy te potrzebne ilości były wyrębywane. Obecnie, po zniszczeniach wojennych lasów wyręby uległy znacznej redukcji, tak, że do dyspozycji przemysłu stoi tylko 220.000 $m.^3$ surowca. Oczywiście, w tym stanie większość zakładów jest nieczynna, wzgl. zatrudniona w minimalnym procencie. Ten dotkliwy brak surowca będzie trwał jeszcze szereg lat tak, że do właściwego uruchomienia przemysłu drzewnego dojdzie dopiero w tym czasie, gdy już dotychczasowe urządzenia okażą się prawdopodobnie przestarzałe.

W chwili obecnej istnieje w pełni uruchomionych 29 tartaków państwowych oraz kilkadziesiąt tartaków innych sektorów przy tylko częściowym ich wykorzystaniu. Stwierdzona ilość nieczynnych tartaków wynosi około 100.

Poza przemysłem tartacznym województwo posiada kilkanaście większych stolarni, dwie parkieciarnie, trzy fabryki wełny drzewnej; poza tym w projekcie leży wybudowanie fabryki płyt pilśniowych i wykorzystania odpadków drzewnych na cukier, spirytus i inne produkty. Przemysł drzewny musi rozwiązać szereg podstawowych zadań, z których najważniejszymi problemami są: usprawnienie kwestii transportu, co specjalnie w górach natrafia na bardzo duże trudności i zagadnienia normalizacji materiałów budowlanych.

Nasuwa się zapytanie, czy należy dążyć do likwidacji zupełnej szeregu zakładów i tak nieczynnych, czy też mogą one pozostawać w terenie do czasu, gdy produkcja surowca odpowiednio się podwyższy. Dać już obecnie zadawalającą odpowiedź na to pytanie trudno, gdyż z rozbiórki tych zakładów, ze względu na bardzo przestarzały sprzęt maszynowy, nie odniesiono by żadnych korzyści; jedynie konieczność utrzymywania budynków i konserwacji urządzeń przez kilkadziesiąt lat, wskazywałaby na to, że rozbiórka pewnej ilości tartaków, przy uwzględnieniu siatki terenowej byłaby celowa.

Przemysł spożywczy.

Na odcinku tej branży nie zaobserwowano gwałtownego rozrostu ani też nie znajdujemy w planach projektów znaczniejszej rozbudowy. Istniejące większe zakłady, jak 2 bekoniarnie w Dębicy i Jarosławiu, cukrownia w Przeworsku, rafineria spirytusowa w Łańcucie i fabryka win w Przemyślu poświęciły się pracy nad udoskonaleniem produkcji i na tym polu uzyskują dobre rezultaty. Przedewszystkiem Cukrownia w Przeworsku i Fabryka Win „Pomona" w Przemyślu wysuwają się na czoło przedsiębiorstw tego typu. Poza tymi znaczniejszymi przedsiębiorstwami okręg posiada 2 olejarnie, 6 fabryk marmolady, 3 winiarnie i przeszło 300 młynów oraz kilkunastu małych wytwórni ciast i cukierków. Poza tym istnieją 42 czynne gorzelnie rolnicze. Mniejszą rolę spełniają wytwórnie wód gazowych, przeważnie o typie małych przedsiębiorstw w ilości 90. W przemyśle tym pracuje przeszło 3.600 pracowników z tym, że ze względu na sezonowy charakter produkcji, zachodzą b. znaczne rozpiętości w poszczególnych miesiącach.

Przeważnie jesienią stan zatrudnienia ulega znacznemu nasileniu. Dodatkowych kadr pracowników jednak nie można zaliczyć do kategorii stałych, gdy zatrudniani są tylko na krótki czasokres, w czasie przyjmowania surowców.

Możliwości rozwojowe istnieją w tym dziale bardzo znaczne. W okręgu rzeszowskim, jako wybitnie rolniczym, powinny powstać poza gorzelniami, fabryki przemysłu ziemniaczanego wytwarzające krochmal, syrop, mączkę i t. d. Fabryki przetworów mięsnych powinny być rozbudowane, przy równoczesnym rozszerzeniu wachlarza produkcji, gdyż obecne urządzenia są jedynie przeznaczone do uboju nierogaciziny.

Pas urodzajnej gleby nadający się pod uprawę tytoniu stwarza bazę do planowania na obszarze województwa wytwórni tytoniowej w miejsce wyeliminowanych Winnik; wytwórnia taka stwarzałaby możliwości lepszego wykorzystania miejscowych sił roboczych.

Przetwórstwo owocowe również nie wykorzystuje w dostatecznej mierze stojącego do dyspozycji w sezonie surowca, co powoduje nieekonomiczne zużycie produkcji sadowniczej oraz niezdrową obniżkę ceny, pokrywającą jedynie koszt zbioru i odstawy, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, gdy cena letnich jabłek utrzymywała się na poziomie około 5 złotych za 1 kg. Tak niska cena może wywrzeć wpływ na obniżenie produkcji owoców na przyszłość.

Również browary, jakkolwiek ilościowo jest ich dosyć, gdyż 6 czynnych, są słabo rozbudowane i wyrabiają piwo jakościowo gorsze, co w konsekwencji wywołuje konieczność importu znacznych ilości piwa z sąsiednich województw do okręgu rzeszowskiego.

W dziale produkcji eksportowej narazie jedynie bekony i szynki wywożone są do Anglii. W innych działach zaś pewne nieznaczne ilości drobiu z tuczarni wykorzystujących odpadki.

Z produkcji rolnej w stanie nieprzetworzonym wywozi się znaczniejszą ilość jaj. Niewykorzystane są możliwości wywozowe w wyrobach cukierniczych; wstępne starania eksportowe przedsięwzięła fabryka biszkoptów Gurgula w Jarosławiu dla wywozu biszkoptów oraz przedsiębiorstwa produkujące pulpę owocową, na wywóz produktu uzyskanego w sezonie.

Jedynie w dziale młynarstwa istnieje wystarczająca ilość zakładów przemysłowych z tym, że nawet w niektórych powiatach obserwuje się istnienie pewnego nadmiaru małych przedsiębiorstw, takich, jak wiatraki i kamienie poruszane wodą, kieratami i motorami elektrycznymi. Natomiast daje się odczuwać zupełny brak wytwórni namiastek kawy

zbożowej, przypraw, środków do pieczenia, drożdżarni i tp.

Jak widzimy, możliwości rozwojowe przemysłu spożywczego są znaczne, tak, że przy skonstruowaniu odpowiedniego planu rozbudowy istnieją realne możliwości, iż zdolność zatrudnienia mogła by w tym dziale wzrosnąć do 10.000 pracowników.

Odbudowa i przemysł budowlany.

Jak na wstępie zaznaczyłem, podstawowym dezyderatem okręgu jest odbudowa wsi i rozbudowa miast.

O ile odbudowa wsi postępuje szybko w powiatach zniszczonych wojną, a więc Mielcu, Dębicy, Jaśle, Tarnobrzegu, o tyle stał się aktualny na tym odcinku w roku zeszłym problem odbudowy kilku powiatów, zniszczonych przez dywersyjną działalność band UPA.

Odbudowa wsi miała tę wielką zaletę, że postępowała szybko.

W konsekwencji odbudowano wsie przeważnie z drzewa, a więc z materiału cennego, którego na ten cel z uwagi na dewastację lasów szkoda; ponadto, w okresie przejściowym ludność wiejska wycięła znaczne przestrzenie lasów, nim Dyrekcja Lasów mogła zorganizować właściwą ochronę.

Zwrócić również należy uwagę na fakt, że ruch budowlany na wsi w latach ubiegłych nie był odpowiednikiem planowania przestrzennego. W okolicach przeludnionych, o wielkim zagęszczeniu karłowatych gospodarstw, ludność wiejska, wykorzystując dobrą koniunkturę, lokowała swe zarobki w budownictwie tak, że powstało w tych okolicach zagęszczenie budynków mieszkalnych, będące odpowiednikiem gospodarstw karłowatych. Zaistniały stan będzie stanowił przeszkodę w planowej akcji, mającej na celu skłonienie ludności obszarów przeludnionych do przesiedlenia się.

Należy mieć nadzieję, że odbudowa wschodnich połaci kraju postępować będzie w sposób planowy, co pozwoli uniknąć wskazanych niekorzyści; okolice te są obecnie słabo zaludnione, wobec czego nie daje się w nich zaobserwować takie nasilenie pędu do samorzutnej odbudowy, jakie miało miejsce w powiatach przyczółkowych.

Na odcinku budownictwa miejskiego natomiast sprawa odbudowy przedstawia się niekorzystnie.

Na rok bieżący uruchomiono dla tut. okręgu 13.000.000 zł kredytu na budownictwo miejskie, z czego na miasto Jasło wypada 2.000.000 zł a na miasto Rzeszów 3.500.000 złotych.

Przez Bank Gospodarstwa Krajowego rozprowadzane jest ponadto około 70.000.000 złotych kredytów na budownictwo państwowe w dziale remontów i wykończeń oraz dla Stalowej Woli 150.000.000 zł na budowę bloku mieszkalnego. Poza tym planowane jest wzniesienie kilku budynków na terenie miasta Rzeszowa i Jasła z funduszów publicznych na cele biurowe. Są to 2 budynki w Jaśle i 2 w Rzeszowie.

W dziale budownictwa miejskiego uderza więc fakt zaniechania budownictwa mieszkaniowego oraz remontów w istniejących budynkach. Wykonanie szeregu remontów generalnych w najbliższym czasie jest koniecznością, gdyż większość dachów przecieka, instalacja wewnętrzna i kanalizacja prawie wszędzie ma poważne braki, części drewniane wymagają gwałtownie konserwacji.

Musimy stwierdzić, że majątek narodowy kurczy się na tym oduinku zastraszająco szybko. Jakkolwiek problem zaradzenia jest ogólnopaństwowym, gdyż dotyka on całej Polski, musimy podnieść, że koszt utrzymania budynków mieszkalnych w stanie używalnym powinien ciążyć na lokatorach i dotychczasowe bierne wyczekiwanie na pomoc państwową prowadzi do negatywnych rezultatów.

Ponadto kapitalnym problemem gospodarczym okręgu pozostaje od lat kilkudziesięciu przeludnienie wsi. Jakkolwiek bogactwo naturalne okręgu stwarza możliwości racjonalnego zatrudnienia ludności o gęstości zaludnienia 84 osoby na 1 km, to rozmieszczenie tej ludności jest wadliwe. Dlatego też wychodząc z cyfry 130.000 nadmiaru ludności wiejskiej należałoby skierować znaczną część tej ludności do miast i osiedli fabrycznych. Ze względu na to, że obecnie w miastach żyje około 340.000 ludności, dezyderatem jest rozbudowa miast do podwójnej pojemności. Koszt tak daleko idącej rozbudowy wynieść musi kilkadziesiąt miliardów złotych i dlatego położenie racjonalne niezbędnych wkładów jest konieczne. Mimo tak znacznych kwot wchodzących w grę, ani chwili nie można się zawahać nad celowością tej rozbudowy, gdyż bez niej okręg rzeszowski nie będzie mógł odegrać właściwej roli w ogólnej gospodarce państwowej.

Pozwolę sobie trochę dłużej zatrzymać się nad problemem drogowym.

Sprawy te budzą żywe zainteresowanie w społeczeństwie, z powodu ogromnego zniszczenia, jakim szosy nasze uległy w czasie wojny.

W czasie wojny drogi uległy zniszczeniu na wszystkich odcinkach. Oczywiście, że obecny stan dróg nie mógł zostać doprowadzony do poprzedniego stanu, gdyż kierunek inwestycji w ogólnopaństwowym planie skierował większość w inne działy. Niemniej zrobiono w tym dziale bardzo dużo.

Dla ilustracji odczytam sprawozdanie Wydziału Komunikacyjnego.

Słyszy się od czasu do czasu narzekania, że przy naprawie dróg nic się nie robi. Dlatego nie od rzeczy będzie przedstawić co się w tej dziedzinie zaplanowało w trzyletnim planie.

Na 9.921 km dróg przewidziano do przebudowy 209 km, a do odbudowy 1.100 km, a więc powyżej 13%.

Koszt tej odbudowy wynosi na poszczególne lata 1947 — 150 milionów zł, 1948 — 265 milonów zł, 1949 — 305 milionów zł.

Na odbudowę mostów w tym samym czasie 43.5 milionów, 50 milionów i 76 milionów zł. Razem 170 milionów złotych.

Łączna długość odbudowanych mostów wynosi 2.210 m.

Drogami, które zostały w trzyletnim planie uwzględnione są: szosa Przemyśl—Kraków, Rzeszów—Sandomierz i Rzeszów — Krosno — Miejsce Piastowe. Poza odcinkiem Sieniawa, Majdan Sieniawski. Materiały do następnego planu są już przygotowane i w niedługim czasie będzie można się z nimi zaznajomić. Jak widzimy więc, narzekania nie są uzasadnione o tyle, że na drogach robi się dużo, i to w dość znacznym procencie przy zastosowaniu kostki, a więc materiału bardzo trwałego.

Znaczną pomocą dla województwa mogłoby być skierowanie hufców Służby Polsce do dyspozycji Wydziału Komunikacji.

Niemniej stan dróg nie jest zadawalający, to też w interesie województwa leży podjęcie jak najenergiczniejszych starań zmierzających do możliwie największego uwzględnienia jego potrzeb w nowym planie pięcioletnim.

2. SPRAWOZDANIA

Okręgowa Wystawa Prac Młodzieży Szkół Zawodowych w Rzeszowie.

(artykuł sprawozdawczy)

Podstawowymi czynnikami wiążącymi szkołę zawodową z życiem gospodarczym państwa jest zagadnienie pracy i wytwórczości warsztatowej — toteż przy rozważaniu ogólnych spraw szkolnych musimy zwrócić uwagę na wystawy szkół zawodowych, które nie tylko ilustrują stan i rozwój szkolnictwa zawodowego, ale przede wszystkim obrazują rolę szkoły zawodowej w życiu Państwa i jej znaczenie dla kultury.

Ministerstwo Oświaty uważa wystawy prac szkolnych za jeden z czynników dydaktyczno-wychowawczych, które powinny być corocznie uwzględniane w planowaniu i realizowaniu zadań stojących przed szkołą zawodową. Wystawy prac młodzieżowych pobudzają szkoły i młodzież do współzawodnictwa i zachęcają do dalszego doskonalenia się zawodowego, orientują młodzież i rodziców co do kierunku kształcenia a sfery gospodarcze co do rekrutacji potrzebnych im pracowników.

Kuratorium O. S. Rzeszowskiego pragnąc zestawić dowody i fakty rzeczywistego obrazu szkoły zawodowej, ujawniające się w pracy i działalności młodzieży nad demokratyczną przebudową naszego życia oraz mając na względzie zapoznanie społeczeństwa z dążeniem do upowszechnienia i doskonalenia szkolenia zawodowego — zorganizowało na zakończenie roku szkolnego 1947/48, okręgową wystawę prac młodzieży szkół zawodowych w Rzeszowie. Prace organizacyjne powierzono Komitetowi Wystawowemu, który pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału III, mgr Mroza Kazimierza rozplanował zakres działalności poszczególnych członków Komitetu, dzieląc go na dziewięć sekcji.

Dnia 13 czerwca 1948 r. Kurator Okręgu Szkolnego Tadeusz Gruszczyński dokonał otwarcia wystawy w obecności delegatów Ministerstwa Oświaty, przedstawicieli władz, partyj politycznych, organizacyj, dyrektorów szkół zawodowych, oraz licznych rzesz społeczeństwa i młodzieży. Poza częścią oficjalną, program uroczystości otwarcia wystawy wypełniły imprezy młodzieżowe. I tak, koncert muzyki polskiej w wykonaniu solistów i chórów młodzieży Państwowego Gimnazjum Krawieckiego i Liceum Handlowego w Przemyślu, pod kierunkiem prof. Jurczyńskiego dał dowód wysokiej klasy wychowania wokalno-muzycznego młodzieży. Popisy gimnastyczno-sportowe dziewcząt i chłopców szkół zawodowych Jarosławia, Przemyśla, Przeworska i Rzeszowa udowodniły dbałość o wychowanie fizyczne młodzieży. Wreszcie rewia kostiumów sportowych z jaką wystąpiło Państwowe Gimnazjum Krawieckie z Przemyśla, wykazała osiągnięcia w dziedzinie kształcenia i rozwijania umysłu estetycznego u młodzieży, lansując równocześnie krajowe wyroby tekstylne.

Udział w wystawie wzięły szkoły przemysłowe, handlowe, spółdzielcze, gospodarcze i średnie zawodowe okręgu szkolnego rzeszowskiego.

Wystawa miała układ branżowy i mieściła się w 32 salach Państwowego Gimnazjum Krawieckiego i Liceum Handlowego w Rzeszowie. Wystawiono 3.412 eksponatów w grupach: mechanicznej, budowlanej, stolarskiej, ceramicznej, włókienniczej, odzieżowej, handlowej i gospodarczej. Grupa odzieżowa dzielona była na podgrupy: konfekcji dziecięcej, lekkiej, ciężkiej, bieliźniarsko-koronkarską i galanteryjną. Osobny dział stanowiły rysunki, wykresy, diagramy, fotografie i pomoce naukowe. W 90% eksponaty przedstawiały wartość użytkową, niemniej jednak o dużych walorach estetycznych a nawet artystycznych. Na szczególną uwagę zasługiwały wyroby z tanich materiałów, proste w ujęciu a praktyczne, pokazując jak niedużym nakładem kosztów i czasu można zaspokoić potrzeby estetyczne szerokich rzesz ludzi pracujących.

Właściwą organizatorką, która włożyła w imprezę wiele oryginalnej pomysłowości w estetycznym ujęciu wystawy, była ob. mgr. Dubielowa Elżbieta, wizytatorka Okręgowa Kuratorium O. S. Rzeszowskiego.

Wystawa trwała 8 dni a zwiedziłą ją ponad 34.000 osób, w tym ponad 100 wycieczek szkolnych z różnych stron województwa rzeszowskiego.

Wysoki poziom wystawy wzbudził zainteresowanie eksponatami z każdej dziedziny, o czym świadczą poważne nagrody pieniężne przyznane młodzieży przez Wojewodę rzeszowskiego (dwie po 5.000 zł), Prezydenta miasta Rzeszowa (2.500 zł), Okręgową Komisję Związków Zawodowych (5.000 zł), Zarząd Okręgu Polskiego Zw. Zachodniego (5.000 zł), Zarząd Okręgowy P.T.Z. (5.000 zł), Izbę Przemysłowo-Handlową, Dyrekcję Przemysłu Miejscowego i t. d. Wiele prac wyróżniono i nagrodzono z funduszu Ministerstwa Oświaty. Rozdzielono wśród młodzieży kwotę 133,500 zł oraz naturalia wartości 20.000 zł czyli razem nagród wartości 158.000 zł.

Właściwym doborem eksponatów wystawa świadczyła korzystnie o pracy nauczyciela nad wychowaniem młodzieży uspołecznionej i gospodarczo uświadomionej. Wytwórczość warsztatowa naszej młodzieży dała dowód jej wytrwałości, pracowitości i umiejętności zawodowej. Popisy i imprezy młodzieżowe wykazały kulturę umysłową i fizyczną wychowanków szkół zawodowych. W sumie wystawa prac młodzieży szkół zawodowych okręgu rzeszowskiego — to kolosalny dorobek osiągnięty w krótkim okresie czasu, to wyścig pracy, do którego stanęły szkoły zawodowe.

Ze względu na szczupłość pomieszczeń ponad 3.000 eksponatów z różnych działów szkolnictwa zawodowego nie mogło być na wystawie umieszczonych.

Narada gospodarcza.

(sprawozdanie)

Dnia 14 czerwca 1948 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie zorganizowało w lokalu przy ulicy Langiewicza zebranie przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, referentów władz państwowych, samorządowych, spółdzielczych oraz instytucyj gospodarczych, społecznych i politycznych dla omówienia problemów organizacji rozbudowy szkolnictwa zawodowego na terenie okręgu rzeszowskiego.

Obrady zagaił ob. Gruszczyński Tadeusz, Kurator Okręgu Szkolnego, podając cel i program konferencji.

Dr. Grodzicki, przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej wygłosił obszerny i głęboko ujęty referat p.t. „Struktura gospodarcza województwa rzeszowskiego" (patrz osobny artykuł), w którym na czoło zagadnień wysunął najważniejsze osiągnięcia na polu gospodarczym naszego województwa od chwili odbudowy Państwa.

Ob. mgr. Mróz Kazimierz, Naczelnik Wydziału Kuratorium O. S. w swoim referacie pt. „Krótkofalowe i długofalowe wykształcenie zawodowe" pod-

kreślił na wstępie zależność i równoległość rozwoju szkolnictwa zawodowego z rozwojem gospodarczym kraju.

Powodem upośledzenia i słabego rozwoju szkół zawodowych w okresie przedwojennym było krańcowe położenie powiatów b. woj. krakowskiego i lwowskiego stanowiących obecnie składową część rzeszowskiego K. O. S. Ilość młodzieży kształcącej się w szkołach zawodowych przed wojną na terenie całej Małopolski wynosiła 7,130 zaś obecnie 17,320 z uwzględnieniem szkół zawodowych przynależnych do innych resortów. Jeżeli porówna się tę liczbę z liczbą uczniów w szkolnictwie ogólnokształcącym Okręgu, to stosunek tych liczb wyrazi się jak 1 : 1.

Wachlarz szkół zawodowych na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego daje młodzieży możliwości nie tylko zawodowego kształcenia się ale też wyboru szkół i typów.

Obok kształcenia długofalowego poprzez publiczne średnie szkoły zawodowe i szkoły zawodowe typu zasadniczego istnieje kształcenie krótkofalowe poprzez kursy zawodowe wynikające z konieczności uzupełnienia kadr zawodowych oraz rozbudowy przewidzianych w Planie Odbudowy Gospodarczej.

W dyskusji nad referatami brali udział: Naczelnik Wydziału Ministerstwa Oświaty ob. Sowiński, podkreślając pozytywny stosunek Ministerstwa Oświaty do wyników prac szkolnictwa zawodowego na terenie Okręgu rzeszowskiego, ob. Mgr. Petrus, dyrektor Państwowego Studium Administracyjnego, ob. Pelc, przedstawiciel Wydziału Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego, ob. Rogalski, wojewódzki inspektor celny, ob. Durek, dyrektor Gimnazjum Krawieckiego w Rzeszowie i inn. Ob. Gruszczyński, Kurator Okr. Szkolnego, zamykając obrady zestawił wyniki, podkreślił znaczenie poruszanych problemów dla celów wychowawczych w ogóle a w zakresie zawodowego kształcenia młodzieży w szczególności oraz potrzebę współpracy czynników społecznych z oświatowymi, zwłaszcza na omawianym odcinku, następnie zaś podziękował przedstawicielowi Ministerstwa Oświaty i uczestnikom Narady za udział.

3. Z CZASOPISM.

W bieżącym roku ukazały się 2 numery (styczeń — marzec oraz kwiecień — czerwiec) **Nowych Torów**, Biuletynu Towarzystwa Pedagogicznego im. Władysława Spasowskiego, wydanego w Warszawie nakładem Zarządu tegoż Towarzystwa. Obydwa zeszyty wprowadzają, jak zwykle, wiele materiału nowego, będącego odbiciem współczesności i realizmu w pedagogice.

Numer 1 zawiera następujące ciekawe artykuły: **Ignacy Szaniawski** w artykule p.t. „Walka o zeświecczenie szkoły w okresie rewolucji 1848 r." daje fragment pracy „Diesterweg i Wiosna Ludów", naświetlającej historyczne wypadki rewolucyjne 1848 roku, które znalazły swe charakterystyczne odbicie m. in. również w prądach pedagogicznych i w polityce szkolnej tego okresu. Wiosna Ludów wnosi do szkoły wychowanie i nauczanie świeckie, kościołowi zostawia wychowanie religijne. W swoim artykule „Nowe oblicze społeczne Polski a wychowanie" podaje Henryk Szyper w świetnym, krótkim ujęciu zarys głównych, aktualnych założeń wychowawczych, na których opierać się winna praca wychowawcza w Polsce Ludowej. „Nowe wychowanie wpaja wiarę w przyszłość, ukazuje dalekie perspektywy rozwoju, biorące źródło z tendencyj dnia dzisiejszego, pozwala spojrzeć ponad klęski, rozczarowania czy omyłki doraźne, ujmować sprawy życia zbiorowego na dalekiej fali ich twórczych możliwości..." Artykuł ten ułatwi nauczycielowi-wychowawcy w nadążaniu za marszem historii.

Na marginesie ogłoszonej w roku 1946 nowej pracy znanego filozofa amerykańskiego i teoretyka pedagogiki Johna Dewey'a pt. Problemy człowieka, **Michał Szulkin** odkrywa nowe oblicze społeczne tego filozofa, który próbuje oświetlić pedagogikę w duchu idealistycznej filozofii instrumentalizmu mającej wiele wspólnego z pragmatyzmem amerykańskiego filozofa i psychologa Jamesa z końca w. XIX. (próba pogodzenia nauki z religią). Dewey neguje wpływ środowiska społecznego w procesie wychowawczym. Zaczerpnięte z omawianej książki Dewey'a cytaty pozwalają Szulkinowi rozprawić się z rewelucyjną treścią amerykańskiej pedagogiki przez wykazanie jej szeregu błędów, które skazują teorię pedagogiczną Dewey'a na bankructwo podobne temu, jakiego doczekała się teoria faszyzmu włoskiego. W piętnastą rocznicę śmierci Owidiusza Decroly'ego poświęcił temu rewolucjoniście wychowania swój namiętny artykuł **prof. A. B. Dobrowolski.** Zagadnienie upolitycznienia szkoły omawia **Zdzisław Dolatkowski.** Autor udowadnia, że rzekoma centralna apolityczność wychowania przedwojennego była w istocie jedynie „owczą skórą obłudnych, krwiożerczych wilków", usiłujących odwrócić w wychowaniu uwagę od problemu wyzysku, krzywdy i ucisku i wekslujących te zagadnienia na ślepy tor mitycznej walki dobra ze złem, rozgrywającej się w sferze idealistycznej fikcji. Na część końcową tego numeru Nowych Torów składają się: artykuł **Władysława Ozgi** „Wydatki na oświatę w preliminarzu budżetowym na 1948 rok, uwagi M. Sz. na temat przynależności partyjnej nauczycielstwa polskiego, W. O. o radykalnym programie oświatowym Stronnictwa Ludowego, a wreszcie **Ignacego Szaniawskiego** Przegląd czasopism pedagogicznych (Nowa Szkoła, zeszyt grudniowy 1947 r.) Zeszyt kończy komunikat „Z działalności Towarzystwa".

Numer 2 wymienionego czasopisma przynosi prócz streszczenia przemówienia prof. **Zygmunta Mysłakowskiego** na temat „Polskiej twórczości pedagogicznej w okresie międzywojennego dwudziestolecia" („Wszyscy chcą efektownych i elokwentnych całości. A tymczasem bez poważnego ruchu w kierunku badań szczegółowych nie będzie teoretycznej pedagogiki"), wyjątek ze skryptu zmarłego prof. Wolnej Wszechnicy **Dra Mariana Odrzywolskiego** pt. „Cele wychowania". Cele wychowania są pochodzenia socjalnego, a ponieważ cele te są funkcją życia zbiorczego, zależą więc od każdorazowych warunków socjalnych. Cele są motorem działania a zarazem desygnują jego kierunek. „Wychowanie jest realizowaniem naszych wartości w osobie wychowanka i przez niego, tak że wychowanek staje się równocześnie narzędziem naszych celów". Cel wychowania musi odpowiadać zadaniom powszechności i krytycyzmu możliwości. Dalszym czynnikiem procesu wychowania są środki wychowania. **Michał Szulkin** w artykule „Kształcenie i doskonalenie kadr nauczycielskich w Z. S. R. R." nakreśla obowiązujący w Z. S. R. R. system kształcenia nauczycieli, który obejmuje: 1) 3-letnie szkoły pedagogiczne z ukończoną 7-klasą szkoły podstawowej lub średniej 10-letniej, 2) instytuty nauczycielskie z 2-letnim okresem nauki z ukończoną 10-letnią szkoła średnią. 3) instytuty pedagogiczne czteroletnie. Ośrodkami konferencji pedagogicznej są Ogniska pedagogiczne oraz Instytuty doskonalenia kadr nauczycielskich roz-

siane po całym państwie. W Moskwie istnieje Centralny Instytut doskonalenia kadr pracowników kierowniczych. W poszczególnych republikach związkowych istnieją przy Ministerstwie Oświaty Ludowej Instytuty naukowo-badawcze pedagogiki szkolnej.

Część pierwszą tego numeru kończy artykuł informujący **Janiny Krahelskiej** pt. „Z dziejów walk o szkołę świecką we Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii“. Przegląd polskich czasopism pedagogicznych opracowany przez **I. Szaniawskiego** omawia dwa ostatnie numery „Ruchu pedagogicznego“. **Michał Szulkin** poddaje recenzji wydany tomik pism pedagogicznych Karola Libelta w opracowaniu prof. Bohdana Suchodolskiego, Warszawa 1947 r. Wybór ten — zdaniem recenzenta — nie daje pełnego obrazu ciekawych i oryginalnych pedagogicznych i społecznych poglądów, tego wybitnego demokraty XIX wieku. Wątpliwości budzą niedociągnięcia w ujęciu życiorysu Libelta i jego pełnego postępowego i demokratycznego oblicza.

Biuletyn „Nowe Tory“ ze względu na swój poziom i ideologiczne pochylenie powinny się znaleźć w ręku całego nauczycielstwa *).

S. D.

*) Adres Redakcji i Administracji, Warszawa 1, i skrzynka pocztowa 34. — Cena pojedyńczego numeru 50 zł, P.K.O. w Warszawie Nr I-4454.

Książki nadesłane.

I. **Jana Kochanowskiego Pieśni i wybór innych wierszy** w opracowaniu prof. Tadeusza Sinki, wydanie 2, Wrocław 1948 r. str. 195. Wydawnictwo Zakładu Naukowego imienia Ossolińskich jako Nr 100 Serii I Biblioteki Narodowej zawiera w wytworną — jak zwykle u tego uczonego — formę ujęty wstęp profesora Sinki, na który składają się następujące rozdziały: Renesans w Polsce Zygmunta Starego (1506 — 1548), Studia krajowe i zagraniczne Jana Kochanowskiego, Łacińskie wiersze Kochanowskiego i utwory polskie: ich czas powstania, analiza literacka, pełna wnikliwej i głębokiej znajomości rzeczy oraz wskazówki bibliograficzne.

Lekturę utworów J. Kochanowskiego ułatwią młodzieży obfite objaśnienia trudniejszych wyrażeń i form językowych.

II. **Jugosłowiańska Epika Ludowa** w przekładzie Czesława Jastrzębiec-Kozłowskiego. Wybór opracował Dr. Marian Jakóbiec, Wrocław 1948 r., str. 156, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Nr 58 Serii II Biblioteki Narodowej. Książka podzielona jest na 2 części, z których pierwsza zajmuje wstęp prof. Jakóbca, druga wybór epiki. Epika ta, stanowiąca część wielkiej ogólno - europejskiej i wschodniej ustnej twórczości bohaterskiej średniowiecza, przetrwała w ustach ludu jugosłowiańskiego w ciągu stuleci i nie przepadła, jak jej siostrzyce na Zachodzie, dzięki temu, że ten epos bohaterski przeszczepiony został na grunt pastersko-chłopski i wydobyty z pyłu zapomnienia w okresie humanizmu (Jurij Sisgoric) a i przez naszych pisarzy XVI i XVII wieku (Stryjkowski, Morsztyn, B. Zimorowicz). Dopiero wiek XVIII wiąże się z pełnym odkryciem owych skarbów epiki ludowej (Vuk Stefanović Karadzić).

Składają się na nią cykle epopei historycznych i niehistorycznych. Artystyczna forma, język i realizm życiowy, który cechuje tę epikę — oto główne elementy, które przy swej prostocie decydują o wartości tych ludowych uworów. Refleksy eposu jugosłowiańskiego w literaturze polskiej występują zwłaszcza na przełomie 18 i 19 wieku, (Brodziński, Mickiewicz, B. Zaleski) i później do czasów najnowszych włącznie. Wydany przez Ossolineum Wybór z tragedią Kosowską, historyczną postacią syna króla Vukasina, Królewiczem Markiem, z popularnymi zbójnikami tatrzańskimi, hajdukami i uskokami serbskimi, przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania ludowej jugosłowiańskiej epiki w bratniej polskiej twórczości ludowej.

III. **Władysław Łoziński: Madonna Busowiska,** Wrocław 1948, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (stronic 59). Jest to przedruk znanej na wschodzie, napisanej przez Władysława Łozińskiego, autora „Prawem i Lewem“, legendy-noweli, osnutej na tle ciemnoty i przesądów „cesarskiego“ chłopa dawnego zaboru austriackiego. Świetny „sienkiewiczowski“ język, ciekawe, realistycznie ujęte przebłyski inteligencji ludu karpackiego z jego reakcyjnymi doradcami i przzodownikami (hrabina, popi, Verwalter Krzepela, wójt, żandarm itd.) składają się na tę bardzo interesującą lekturę dla młodzieży i starszych.

S. D.

CZĘŚĆ III. (RÓŻNE)

KOMUNIKAT

Dużą pomoc przy opracowaniu zestawień statystycznych do sprawozdania rocznego Dyrekcji Szkoły mogą oddać wykazy statystyczne umieszczone w dziennikach lekcyjnych poszczególnych klas i skrupulatnie wypełniane w ciągu roku szkolnego przez wychowawców klasowych.

Wzory tych wykazów znaleźć można w okólniku Kuratorium O. S. Rzeszowskiego z dnia 1 marca 1948 r. Nr III-2930/48/WS.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne za tekstem 20 zł. za wyraz petitowy. — Ogłoszenia zwykłe za tekstem: za całą stronicę 20.000 zł., — za 1/2 str. 12.000 zł., — za 1/4 str. 6.000 zł., — za 1/8 str. 3.000 zł., — za 1/16 str. 2.000 zł., — za 1/32 str. 1.000 zł, — za 1/64 str. 600 zł.

Należytość za prenumeratę i za ogłoszenia należy wpłacać na konto K. K. O. m. Rzeszów Nr 701 lub w Administracji.

Adres Redakcji i Administracji: Rzeszów, Kuratorium Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego, ulica Unii Lubelskiej Nr. 6.

Nakładem wydawnictwa Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie

Państwowe Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów 1500 765 VII/48. S-0891